

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

**Prenumerata w Łodzi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie 3 rb. 3 kop. 60 kwartalnie 1 rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie 1 rb.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na I stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filije kantoru: **Zgierz**, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola**, Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice**, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. **Konstantynów** J. Schöler.

## PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej. Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**  
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

**Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.**

**Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.**

## Bilety ulgowe

dla prenu-  
meratorów

## „Gazety Łódzkiej”

na koncerty **W. S. O.** pod dyrekcją p. **A. Sielskiego**

## LEKARZ-DENTYSTA

### J. Haberfeld

przeprowadził się na ulicę **Andrzeja № 2** róg Piotrkowskiej. Wskutek odnawiania lokalu, przyjęcia chwilowo przerwaną. O dniu rozpoczęcia przyjęć nastąpi zawiadomienie. Telefon 17-31.

## Dr. B. Rejt, Średnia 5.

Specjalista chorób: skóra, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Fata, 606\* 1914 (wśródtylny). Leczenie elektrycznością, elektroizolacją (noszenie sprzączek własów), oświetlenie kanału (necroskopij). Przyjmuje w czasie letnich miesięcy tylko od 4 do 6 pp. w niedziele od 10-2. 1033

## Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

### Kolej Fabryczno-Łódzka

Odechodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, c) 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.45, 7.35, 8.45. Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.38, 9.33, j) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.33, 5.20, 6.08, 6.55, k) 11.00.

### Kolej Warszawsko-Kalisza.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.18, 3.12, do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31. Przychodzą z Kalisza o godz. 1.24, 10.51, 12.22, 5.20, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03.

### Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-Kalisza do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kalisza przychodzi 5.27. Odechodzą ze stacji Łódź-Kalisza do Koluszek 1.11, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-Kalisza o godzinie 7.46.

## Na Dalekim Wschodzie.

Na Dalekim Wschodzie—gromadzą się złowrogie chmury. Spór o Mongolję, uważaną już przez dyplomatów petersburskich za nową Chinę lub Bucharę, nagle zastrzył się znów i doprowadził do ultimatum nieledwie, w którym Rosja oznajmia rządowi rzeczypospolitej chińskiej, iż nie mogąc uznać jego „punktu

widzenia“ na autonomję Mongolji, zastrzeżąc sobie w stosunku do kraju tego zupełną swobodę działań. Jak to należy rozumieć?... Oczywiście jako dalszy podbój pokojowy t. zw. Mongolji wewnętrznej.

Rosja wyzyskać postanowiła od chwili rewolucji chińskiej odwieczne dążenie do niezawisłości mongolów. Usiłowania rosyjskie rozciągnięcia swych wpływów na Mongolję datują się od XVII w.

Memorjał rosyjski, świeżo przesłany Chinom, a żądający nie tylko uznania zupełnej autonomji (de facto niezależności) Mongolji, ale podkreślający z góry i uprzywilejowane stanowisko, jakiego w kraju tym domaga się dla siebie Rosja—stosunków rosyjsko-chińskich nie czyni lepszymi rzecz prosta.

Gdyby to było możliwe, Chiny, nie czekając dłużej, zapewne upomniałyby się niezwłocznie o nieetykalność prowincji, wziętej ni stąd ni zowąd pod opiekę przez ościenne mocarstwo. I w Mongolji samej nie zbrakłoby książąt, którzy woleliby dawnych panów, niż nowych... W tej chwili w obronie praw swoich ogarnięta znów przez walkę wewnętrzną rzeczpospolita chińska marzyć nie jest w stanie.

Niesnaski pomiędzy południowymi a północnymi prowincjami nie będą jednak zbyt długotrwałe zapewne. Armia chińska odzyska więc prędzej czy później swobodę ruchów. Zaś armię tę lekceważą dziś już niesłusznie.

W znacznej swej części to siła militarna w europejskiem te słowa znaczeniu. Siła, w którą obecnie usiłują tehnąć zapal do sprawy narodowej i polityczną świadomość. Powstała cała literatura patryjotyczna chińska w tym działająca kierunku. Żołnierzom stawia się wciąż przed oczy przykład Japonji.

Dyscyplina i organizacja wojskowa w wielu dywizjach nie już nie pozostawia do życzenia. Są to wojska wymusztrowane, dzielne, sprawne. A obok nich w Mandżurji two-

szą się wielkie oddziały jazdy regularnej z wczorajszych chunchuzów, z tą myślą, by przeciwstawić ich kozakom rosyjskim. Tuż nad granicą prawie gotowych do boju stoi w trzech tylko prowincjach: Cyczkarskiej, Mukdońskiej, Giryńskiej, 10 dywizji wojsk najzupelniej spóczesnych. Wojska te czekają na nieprzyjaciela...

Zapewne, póki Rosja rzucić może na Daleki Wschód krocie żołnierzy, póki przeciwko Chinom zwrócić może w potrzebie całą energję, tak długo wojenna gotowość armji chińskiej jest bez znaczenia. Ale czasy są więcej niż niepewne.

Konflikt z Austrią wisi w powietrzu, równowaga europejska się chwieje, front zachodni i południowo-zachodni Rosji może być zaatakowany jednocześnie. W takich chwilach stojące z bronią u nogi Chiny na drugim krańcu Rosji mogą odegrać rolę pierwszoplanową...

Wie to dziś każdy—i dlatego prasa rosyjska bez zachwyty przyjmuje oświadczenie złożone w Pekinie, a utrzymane w tonie katerycznym raczej niż pojednawczym. Ten ton może kosztować zbyt wiele. Stanowczość zbytnią bywa nie zawsze na czasie. Pytanie wogóle, czy gra jest warta świeczki. Wprawdzie Mongolja ma we wnętrzu swem pokłady miedzi i węgla i azbestu... a nawet i złoto podobno — lecz na Syberji rosyjskiej od wieków bogactw niekniętych jeszcze tyle, że sięgać po nowe niema celu.

Jeśli idzie o zbyt towarów rosyjskich, o stosunki handlowe — to jest także jeszcze muzyka przyszłości. Pięć milionów mongolów żyje w ogromnem rozproszeniu na przestrzeni dwa razy większej od Niemiec. Wymiana z nimi więc w tych warunkach jest niesłychanie trudna. W tej chwili wywóz rosyjski do Mongolji stanowią głównie: skóry garbowane, sukna i rozmaite galanterje—wzamiań za to nabywa Rosja od mongolów bydło, konie, futra i wełnę.

Cały ten obrót nie przechodzi kilku milionów rubli. Powiększyć go zapewne byłoby pożądanem, również jak zapewnić sobie koncesje górnicze na przyszłość. Ale z tem można było poczekać, Zbytnią zachłanność nie jest dowodem przezorności, szczególnie, gdy nigdy w Rosji nie idzie z nią w parze umiejętność racjonalnego wykorzystania nabytków. Cała więc afera mongolska dowodzi tylko rozlewności dążeń rosyjskich... Inna rzecz, gdyby Mongolję uczyniono naprawdę państwem neutralnem—izolatorem pomiędzy dwoma olbrzymami. Tak się nie stało. I dlatego dla pięknych oczów kupców jarosławskich i moskiewskich i niżegorodzkich handlarzy futer wyrasta na Dalekim Wschodzie przed Rosją, której oczy utkwione są w zamęt bałkański—nowe niebezpieczeństwo.

## Szkoły handlowe.

Ministerjum handlu i przemysłu wydało sprawozdanie, dotyczące szkół, podległych wydziałowi szkolnemu ministerjum w roku szkolnym 1910/11.

W pomienionym roku w **całem państwie rosyjskiem** było szkół handlowych: wyższych 5, średnich 202, niższych 69. Ogólna liczba szkół handlowych wynosiła 899.

Liczba nauczycieli w szkołach handlowych wyższych wynosiła 193, w średnich 3,859, w niższych 1,212, w kasach handlowych 208, na kursach szerzenia wiadomości handlowych — 410. Ogólna liczba nauczycieli w tych szkołach dochodziła do 5,883 osób.

Uczniów w szkołach handlowych wyższych było 7,804, średnich 50,543, niższych 16,372, w klasach handlowych 5,057, na kursach szerzenia wiadomości handlowych 3,843. Ogółem było w tych szkołach 83,619 uczniów.

Według wyznań stosunek procentowy uczniów był następujący: w szkołach handlowych wyższych: prawosławnych i staroobrzędowców 63%, ormian 2-8%, katolików 2-7%, protestantów 2-2%, mahometan 0-2%, wyznania mojżeszowego 28-2%, innych wyznań 0-9%; w szkołach handlowych niższych: prawosławnych i staroobrzędowców 38-8%, ormian 2-6%, katolików 20-2%, protestantów 5-2%, mahometan 0-4%, wyznania mojżeszowego 32-1%, innych wyznań 0-6%; w szkołach handlowych niższych: prawosławnych i staroobrzędowców 55-7%, ormian 1-8%, katolików 9-5%, protestantów 18-5%, mahometan 0-2%, wyznania mojżeszowego 13-9%, innych wyznań 0-3%; w klasach handlowych: prawosławnych i staroobrzędowców 59-9%, ormian 0-1%, katolików 13-7%, protestantów 2-3%, mahometan 1-4%, wyznania mojżeszowego 22-7%; na kursach szerzenia wiadomości handlowych: prawosławnych i staroobrzędowców 49-8%, ormian 2-7%, katolików 21-1%, protestantów 14-9%, mahometan 0-7%, wyznania mojżeszowego 10%, innych wyznań 0-9%.

Razem w szkołach handlowych było: prawosławnych i staroobrzędowców 46%, ormian 2-3%, katolików 16-4, protestantów

8 1/2%, mahometan 0 4%, wyznania mojżeszowego 26 6%, innych wyznań 0 6%.

Liczba szkół artystyczno-przemysłowych wynosiła w roku sprawozdawczym 88, w których uczyło się 2,975 uczniów; wykładało 238 nauczycieli; szkół technicznych i rzemieślniczych było 41 z 4,556 uczniami i 334 nauczycielami; szkół górniczo-technicznych — 6 z 482 uczniami i 53 nauczycielami; liczba wiejskich warsztatów rzemieślniczych wynosiła 44, w których uczyło się 1,818 osób.

Naczelnik m. Petersburga ogłosił, co następuje: „Wobec nieustannych strajków robotników w przedsiębiorstwach publicznych i państwowych ostrzega się robotników, że takie strajki na mocy prawa karane są kryminalnie. Według wyjaśnienia senatu, wszystkie fabryki i zakłady ministerjum wojny i marynarki, oraz fabryki i zakłady, w których wykonywane są obstalunki tych ministerstw, należą do kategorii przedsiębiorstw publicznych i państwowych. Dlatego też robotnicy takich zakładów w razie strajku odtąd, niezależnie od kar administracyjnych, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej“.

# Echa letnie.

Sopoty (Zoppot) w lipcu 1913.

Dziwną zaprawę jest natura ludzka, dążąca do poznania wartości nowych, a depcząca szlak stary i od wieków utarty. Po roztańczonej, karnawałowej zimie idzie Pani Miłości — wiosna, a po niej słoneczne złote, kłosate lato.

I ludzie od wieków zimą tańczą, bawią się (i zapożyczają); oświadczenia się na wiosnę, zajmując młode kurczęta z mizerją i... (finis opus coronat) żenią się.

A tu dopiero przychodzi kolej lata, odgrywającego tak ważną rolę w życiu natury i społeczeństw cywilizowanych.

Bo każda piękna (panie zawsze są piękne) posiadaczka białego murzyna, zwanego niestety mężem, odczuwa nagłą nienawiść ku rodzinnemu miastu i laboratorjum kulinarnemu! (termin sufrażystek).

Za pierwszym więc niekoniecznie gorącym podmuchem kalendarzowego lata, żona robi najstarszą minkę, na jaką zdobyć się zdolna i pyta:

„Mężu, gdzie pojedziemy na lato, tobie wszak potrzebna kuracja?“

Pyta figlarka, „gdzie pojedziemy“.

choć wie dobrze, że on, „mężu“, pozostanie w domu.

Z resztą robi to tylko „dla formy“, bo wszak jemu „praca służy“.

Zaczyna się więc pakowanie rzeczy zimowych do naftaliny, konsultacja lekarzy, chodzenie z dziećmi na egzamina, narady wojenne z... modniarką (brakujące toalety uzupełni się zagranicą) i kazania służącej, aby panna pielęgnowała; aby nie ważyła się kupować krzyżowej u rzeźnika z rogu, (bo to oszust), ani też cukru i mleka w sklepiku, bo tam nieczyste.

Po tych zaiste trudnych przygotowaniach sumienie pani jest czyste jak woda destylowana..

Następuje wybór miejscowości. Rozczulając scena pożegnania z mężem („Nie żałuj się... nie hulaj!“, groźba paluszkami!) Pociąg zgryzta i rusza z miejsca, nieufnie i bojaźliwie, jak słoń w puszczy ze zwisającymi na lianach grzechotkami.

Obrazek zmienia się—filma rozdwa. Oni—na wilegiaturze... i on słomiany wdowczyk.

Przypuśćmy że przyjechali do Sopot.

Więc będą ich obserwować i w braku innego zajęcia zarysują ich profile. Może ich pozna on—słomiany wdowiec, i uśmieje się z podobieństwa w towarzystwie słomianem.

— — — — —

Poznałem ich w pewne słoneczne przedpołudnie wygrzewając się na złoście wibrzeżu z oczyma wlepionymi w firmament.

Od strony kąpieli (Familienbadu) szła ona, w miarę elegancka i zgrabna; za nią postępowały dzieci z naprędcie angażowaną na skutek trudnej wymowy cudzoziemskiego imienia, Grätchen, która imitowała bonę. Nie wiem, czy też jkikichś innych przyczyn najmłodszy chłopczek z czwórki pociech zwał ją prosto—Zmora.

„Mamusiu“ zawołał po chwili tenże bohater i przyszła podpora społeczeństwa, „czy okłęt może jeździć po piasku“... Nie mów niedorzeczności—strofuję mamusia..

„A jak ten okłęt nadmuchać powietrzem to on będzie fluwał jak Pezelin?“ (zeppelin).

Pani uśmiecha się... wzrok nasz krzyżuje się; odtąd widuje ją częściej i obserwuje.. W kawiarni, restauracji, na pomoście na wybrzeżu.

Po kilku dniach spotykam ją w towarzystwie jakiejś wielce zaawansowanej w kształtach jejności, lecz dzieci bawią się teraz widocznie osobno.

— Mówię pani, nudy tu straszne—dołata mnie głos mojej znajomej,—a jak drogo; bezwstydną są ci Niemcy, proszę pani.

— A tak—pochwytuje stentorowo baba—bezwstyd okropny, ma pani świętą rację..

Niemiec prosił pani, ze swoją niemką w pół goły leży na piachu, tfu, (baba splota energicznie, moja znajoma się rumieni), św. p. mój Ambroży nigdy by nie pozwolił, abym tu przyjechała, gdyby żył świec panie nad

— — — — —

jeomość. Nie mamy już tak daleko do halu dworskiego—w ręku waszej królewskiej wysokości spoczywa możność skłonięcia panny Spoelmann do udziału w tym balu. Jej towarzyszką jest hrabina... nie jest ona pozbawiona dziwać, ale jest hrabiną a to ułatwia sprawę. Jeśli waszą królewską wysokość zapewnięm, że dwór będzie się starał uprzyjemnić panie Spoelmann chwile śród niego spędzone, to mówię w porozumieniu z mistrzem ceremonii panem Bühlem.

Jeszcze przez trzy kwadranse mówił minister o miejscu, jakie się wyznaczy panie Spoelmann o ceremonialnych warunkach wprowadzenia i przedstawienia. Koniecznym wszakże było oddanie karty u hrabiny Truemmerkauff, ochmistrzynie dworu księżnej Katarzyny.

Ta hrabina przewodziła paniom przy uroczystościach odbywających się w starym zamku. Co zaś do aktu przedstawiania panny Immy, to panu Knobelsdorfowi udało się zdobyć ustępstwa nadzwyczajne, niemal wyzywające.

Na miejscu nie było posta amerykańskiego, ale to jeszcze nie dowód, aby panne Imme miał przedstawić pierwszy lepszy kamerjunker.

Nie, sam starszy mistrz ceremonii uprasza o zaszczyt przedstawienia panny Spoelmann wielkiemu księciu. Kiedy? W której chwili? Nadzwyczajne okoliczności wymagają wyjątków. A więc zostanie przedstawiona pierwsza, przed wszystkimi innymi po raz pierwszy zaproszonymi gośćmi.

— Wasza królewska wysokość może panne Spoelmann zapewnić, że będzie przy-

jego duszą). A cóż to, paniusia obrączkę zdjęta... i po co to?

Rozmowa niknie w fali orkiestry.

Znow jej jakiś czas nie widziałem..

Aż nareszcie... Bogowie! Czyż mnie oczy mylą? Ona siedzi w winiarni Rheingolda pogrążona w rozmowie z tenorem z Berlina. Z tym co polował na tygrysy w Senegalu, co to księżna X. i hrabina Y.; no jednym słowem tout le Berlin, no wiecie już prawda? Gra spojrzeń wyjaśnia wszystkim

A słomiany wdowczyk szumi gdzieś w taniej knajpcie podmiejskiej („doskonałe powietrze na honor!“) i liczy dni do przyjazdu żony, bo psuje sobie... zbyt często żóładek..

Aż nareszcie owo dzień upragniony nadchodzi.

Pani zaptakana siedzi w przedziale otoczona dziećmiarnią, obwarowana milionem waliz, pudeł i bukietów.

Tenor nie przyszedł Niewdzięcznik zabawia się nieznośną bankierową

— Mamusiu, w Gdańsku zatrzymamy się i pójdziemy do cyłku, pławda!

— Tak, tak... mówi mamusia przez łąz!

— Fertig. Richtung Marienburg — Aleksandrowo. Abfahren! Pociąg rusza, Sopoty nika pasmo morza ginie w cieniu za Oliwą. Słupy przydrożne migają. — Czy aby Jurek się uczył przez latol gotów nie zdać poprawki („pereegzaminówki“); słuząca pewno już rzeczy wyjęta z naftaliny i froturuje podłogę w bawialni. Dzieci, na granicy cichutko. Trzeba ukryć kryształ! Mogą wziąć do o-clenia!

— Właśnie, że powiem na gładcy wszystkim, bo mamusia nie poszła z nami w Gdańsku do cyłku! — Myśli szynują w głowie. Pociąg manie i dudni po szynach... Deszcz dzwoni.

Idzie jesień i zima.

Ech, co tam, zaowu będzie karnawał

— — — — —

Takim wysnuł obrazek, goniąc wzrokiem mowy, niknące gdzieś na horyzont, ukolysany łagodnym szumem zatoki Gdańskiej. Lecz bije się w piersi pokutnie! Bo oto nie zlokalizowałem mej wizji dość jaano na gruncie sopotskim.

Lecz myślę, że tak jest lepiej.

Bo czyż miałem dać wam statystykę polaków, bawiących tu na kuracji, opowiedzieć miejscowe ploteczki, pojechać z wami na półwysep Hel i pokazać, jak mieszczuchy zapadają na chorobę morską?

Albo może dać wykaz knajp, abyście do Sopot jeździł z mą korespondencją, jak z planem orientacyjnym?

Nie, takiego honoru nie doznałem jeszcze! Baedecereum bynajmniej nie zostałem —

— — — — —

Kto chce uciszyć nieznośne reminiscencje w Łęczyckiem, kto pragnie ukoić bóle i tęsknoty, niech przybywa tu do nas, na złote piaski nadmorskie.

Morze będzie mu śpiewać głuchym ło-

skotem fal zawodne pieśni, utuli go, ukolysze.

A potem gdy się wzmacniecie, idźcie wybrzeżem, hen, do Orłowa, do Gdyni, Sienno-budy; płynicie żaglowcem na Hell

Czy to nie nudzi, pytasz czarowna pani? Owszem są tu fajerwerki, muzycka, reuniony i korsa kwiatowe.

A dla pańien czułych, o wielkich, wilgotnych oczach, są poezje Słoińskiego na wybrzeżu sopotkiem pisane.

I morze! Wielkie, szumiące morze..

Andrzej Nallus.

## Z za kordonu.

— Germanizacja za pomocą kija. Czy tamy w polskim „Mazurze“, wychodzącym w Szczytnie pod zaborem pruskim: „Niemiecki nauczyciel Harpein w Wujkach w powiecie szczytyńskim na Mazurach zaprowadził w szkole oryginalny rodzaj kary, nazwany przez niego „Polakiem“.

Ow „Polak“ — to kawałek kija, którym bił dzieci w szkole, gdy mówiły z sobą po polsku. Słynny ten pedagog bił dzieci polskie dwoma rodzajami takich kijów. Dzieci starsze kawał „Polakiem“ a czerwoną głową, młodsze zaś z czarną. Jeżeli dziecko mówiło po polsku, biłe było przez Harpeina, oraz musiało kij ten nosić w kieszeni tak długo, dopóki się go nie pozbyło. A działo się to w ten sposób, że ukarane dziecko musiało szpiegować swoich towarzyszy i donosiło Harpeinowi, kto mówił w szkole po polsku. Wówczas nauczyciel odbierał kij od ukarane-go dziecka, bił nim nowego „zbrodniaza“ i wręczał mu go potem. W taki sposób „Polak“ wędrował z ręk do rąk. Dzieci szpiegowaly się wzajemnie i denuncjowały.

Redakcja „Mazura“, która umieszcza podobiznę tego kija, tak kończy odczyt artykułu: „Podobiznę tego „Polaka“ odesłaliśmy do muzeum polskiego, aby Polacy wszyscy wiedzieli, w jaki sposób germanizuje się dzieci nasze na „Mazurach“.

## Z Cesarstwa.

+ Zawieszenie pism robotniczych. 18 b. m. z rozporządzenia petersburskiego komitetu do spraw prasowych skonfiskowano numery petersburskich pism robotniczych „Prawda“ i „Luz“.

W południe zaś do drukarni, w której drukowane są te pisma przyezedł komisarz policji i przerwał składanie materiału do numerów następnych, ponieważ izba sądowa na posiedzeniu administracyjnym postanowiła zawiesić oba te pisma do chwili zakończenia wszczętych przeciwko nim spraw.

Zawieszenie tych pism izba sądowa uzasadnia „ujawnianiem przez nie systematycznym wykraczaniem przeciwko prawu, jaskrawe

98)

TH. MANN

# Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

— Ugrzęzła ona i stanęła nieruchomo, jak ta mgła na dworze—ciągnął ekscelencja dalej.—To nie dobrze. Trzeba jej nadać pewien kształt, określić ją także przed oczami świata.

— O tak, tak! Nadać jej kształt, określić ją... określić!.. To koniecznie potrzebne! Bezwarunkowo! — wołał Klaus Henryk entuzjastycznie, przyczym znowu zerwał się z sof i zaczął żywo chodzić po pokoju. — Ale jak? Na miłość boską powiedz mi ekscelencjo jak?

— Najbliższy krok zewnętrzny—rzekł pan Knobelsdorf nie podnosząc się z miejsca—tak niezwykle była chwila—musi być ten, że państwo Spoelmann pojawią się na dworze.

Klaus Henryk przystanął.

— Nigdy—zawołał—nigdy pan Spoelmann, o ile go znam, nie da się nakłonić do pojawienia się na dworze!

— Co nie wyklucza — odpowiedział minister—że jego córka zrobi nam tę przy-

jęta z nadzwyczajnymi względami. Będzie owszem gadanie, zdziwienie na dworze i w mieście. Ale tem lepiej. Gadanie nie jest niepożądanem, owszem jest pożytecznem w tym wypadku.

Pan Knobelsdorf odchodził. Było już tak ciemno, że obaj żegnający się panowie nie widzieli się wzajemnie. Klaus Henryk, który teraz dopiero zauważył brak światła tłoczył się z pewnem zakłopotaniem, ale pan Knobelsdorf oświadczył, że jest to zupełnie obojętne w jakim oświetleniu odbywa się taka konferencja. Podaną sobie rękę księcia ujął w obie dłonie i rzekł na odciekłym gorąco i serdecznie:

— Nigdy jeszcze byście księcia nie było tak ściśle związane ze szczęściem jego kraju. Przy wszystkim, co wasza wysokość postanowi i uczyni, proszę najpodda-niej pamiętać, że szczęście waszej wysokości dzięki zrządzeniu losu staje się warunkiem szczęścia całego kraju i ludu. Z drugiej wszakże strony tylko w szczęściu całego kraju może wasza królewska wysokość szukać usprawiedliwienia szczęścia własnego.

Głęboko wzruszony i nie w stanie zebrać myśli, które przepełniały jego głowę, pozostał Klaus Henryk po odejściu pana Knobelsdorfa w skromnych pokojach swego zamku.

Spędził on bezsennością i niespokojną noc a dnia następnego pomimo niepewnej, mglistej pogody odbył przed południem długą przejażdżkę konną.

Pan Knobelsdorf mówił płynnie i jasno, ale wszystko, co powiedział było dla

Klause Henryka tak nowe i obce, że całe bezsenne noc nie wystarczyło na uporanie się z tem wszystkim i teraz na grzbiecie Florjana rozmyślał książkę o wszystkich tych rzeczach dalej.

Powróciwszy do Eremitage'a zrobił coś niezwykłego. Napisał na kartce papieru krótkie zamówienie i wysłał z niem swego osobistego lokaja Neumanna do miasta, do akademickiej księgarni przy ulicy Uniwersyteckiej. Wysłaniec przyniósł niebawem ogromną paczkę książek, które książkę zaraz rozpakał w swojej pracowni i natychmiast czytać zaczął.

Były to dzieła o trzeźwym wyglądzie podręczników naukowych, oprawne w lśniący papier ze skórkami grzbieciami, na których były powypisywane tytuły, tomy, części.

Tytuły te wcale nie były wesole. Były to podręczniki i kompendja nauki o skarbowości, zarysy gospodarki państwowej, systematyczne przedstawienia ekonomji politycznej.

Kiedy już fakty poznane z ust pana Knobelsdorfa postawił na gruncie ogólnym i akademickim, gdy wykonał duży kawał niezwykle dla niego pracy umysłowej, udat się znowu na herbatę do „Delphine-nortu“.

Salon ogrodowy był już oświetlony; panie były same.

(d. c. n.)



partyjnym ich kierunkiem i jawnie szkodliwym wpływem ich na masy ludowe.

Gazeta „Prawda”, reprezentująca bardziej radykalny kierunek w rosyjskim ruchu robotniczym, wychodziła 1 i pół roku. „Łuza” wyobrażający zapatrywania bardziej umiarkowane wydawany był od roku. Oba pisma założone zostały ze składek robotniczych i w krótkim czasie dosięgły ogromnych nakładów 50—60 tysięcy egzemplarzy.

„Prawdy” wyszło 356 numerów, z których w pierwszym roku istnienia 41 było skonfiskowanych; kar prasowych zapłaciła „Prawda” w pierwszym roku istnienia 7,700 rb. W ciągu jednego tylko miesiąca maja skonfiskowano 26 numerów „Prawdy”, za każdą konfiskatą zaś następowała sprawa sądowa.

Z 99 numerów „Łuza”, wydanych w r. z. skonfiskowano 33, kar zapłacił „Łuza” rb. 2,200.

## Z Litwy i Rusi

☐ **Pożyczka.** Winnicki zarząd miejski otrzymał pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 980.000 rubli na zaprowadzenie wodociągów i budowę tramwajów elektrycznych.

☐ **W sprawie bojkotu.** Współpracownik rosyjskich pism wileńskich zwrócił się do J. E. ks. administratora diecezji z zapytaniem, jakie są jego poglądy na sprawę „bojkotu”.

Cytujemy odpowiedź przedstawiciela kościoła katolickiego za „Gazetą Codzienną”:

„Pod nazwą „bojkotu” rozumiem podczuwanie jednej narodowości przeciwko drugiej i popychanie do gwałtów; takiego ruchu oczywiście nie pochwalam. Natomiast zasady kupowania u swoich żadną miarą nazwać nie mogę bojkotem i uważam obywateli taki za rzecz kompletnie naturalną”.

## Z Królestwa.

§ **Kanalizacja i wodociągi w Ciechocinku.** Tak ważna kwestja w życiu gospodarzem Ciechocinka, jak kanalizacja i wodociągi, zbliżyć się poczyna ku pomyślnemu rozwiązaniu.

W ubiegły poniedziałek zarząd zdrojowy otrzymał ostateczny projekt kanalizacji i wodociągów, opracowany przez szwedzkie Tow. kołomieńskie budowy maszyn. Kosztorys sięga 800 tys. rb.

Projekt przewiduje: wodociągi, właściwą kanalizację, drenarz i rynsztoki. Pierwsze filtry projektowane są przy pierwszych tętniach.

Władze ciechocińskie mają nadzieję, że znajdzie się przedsiębiorstwo, które wykona całą robotę na spłaty. Jeśli ta myśl nie da się zrealizować, to zostanie zaciągnięta pożyczka hipoteczna w wysokości miliona rubli.

§ **Trzecia parafia w Kielcach.** Ministerjum spraw wewnętrznych pozwoliło wydzielić z parafii katedralnej kieleckiej wsie: Niewachłów, Kostomłoty, Piaski, Gruchawka, Lasków i Miedzianą Górę i utworzyć nową parafię przy kościele św. Krzyża w Kielcach, z tem zastrzeżeniem, że koszty na utrzymanie proboszcza ponosić mają parafianie ze składek dobrowolnych.

## Z Warszawy.

(c) **Teatr Polski w Warszawie.** Dziesiąta już premierę dał w czwartek ubiegły najmłodszy z teatrów stolicy naszej, a i ta dziesiąta dołożyła nowy liść do wieńca chwały instytucji.

Tym razem wystawiono słynnego „Anatola”, komedjowy cykl Artura Schnitzlera, znakomitego pisarza wiedeńskiego. Cała prasa stołeczna i najostrzejsi jej krytycy bez żadnego wyjątku i bez żadnych zastrzeżeń wyrazili się o wystawieniu sztuki z entuzjazmem, nie mówiąc już o sztuce samej, która jest perłą literatury.

W sztuce tej oprócz osoby głównej Anatola występuje przyjaciel jego Maks i cztery kobiety — stanowiące epizodyczne miłośniczki Anatola. Cztery te role wykonały cztery najświetniejsze artystki komedjowe, a więc, Przybyłko-Potocka, Duninówna, Dulebianka i Kozłowska, a każda z nich dała kunsztowne arcydzieło w swoim rodzaju. Reżyserował sztukę Józef Sosnowski. Dekoracje były wytworne, a w akcie drugim ulica w Wiedniu z oknami wystawowymi w wieczór wigilijny urządzone tak oryginalnie, że po podniesieniu kurtyny rozległo się frenetyczne brawo. Sztuka ma niezmiernie powodzenie.

## Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

W poniedziałek, 21 lipca „Anatol”.

We wtorek, 22 lipca „Anatol”.

W środę, 23 lipca „Anatol”.

## Z sąsiedztwa.

× **Powtórne wybory.** (c) Przed mniej więcej dwoma tygodniami na zebraniu gminnym w gminie Łagiewniki wybrano na stanowisko wójta Franciszka Olszewskiego, Włościanina z Łagiewnik Małych. Niebawem okazało się, że O. nie posiada takiego obszaru ziemi, któryby mu dawał prawo piastowania urzędu wójta.

Wobec tego w sobotę ubiegłą w obecności pomocnika naczelnika powiatu łódzkiego, p. Racyńskiego, odbyły się tam nowe wybory. Tym razem wójtem obrano Kacpra Żurka, włościanina wsi Łagiewniki Nowe.

× **Czeladnicy ślusarscy w Zgierzu.** (c) W niedzielę, w lokalu starszego cechu ślusarzy, p. T. Modro, przy ul. Sześciłowej w Zgierzu, przy udziale majstrów, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków związku czeladników ślusarskich, na którym stwierdzono, że wezwani na zebraniu poprzednim czeladnicy do wpłacenia zaległych składek miesięcznych i wpisowych, pobieranych przy wyzwoleniach, zaległości uiszcili zupełnie.

Następnie powzięto szereg uchwał w sprawach kasy i gospody związku. W końcu postanowiono zmienić lokal na inny, wygodniejszy. Na stanowisko starszego na miejsce ustępującego p. Jabłońskiego wybrano p. Lukszejtę.

Liczba czeladników ślusarskich w Zgierzu wynosi zgórą 100.

× **Nosaczyna.** (c) Ukazała się śród koni Ferdynanda Rymera w Konstancynie. Jedną sztukę chorą zabito.

× **Aleksandrowskiego kółka rolniczego.** (c) W niedzielę d. 21 b. m. odbędzie się w lokalu „Lutni” w Aleksandrowie zebranie ogólne członków tamtejszego kółka rolniczego, na którym rozważana będzie sprawa przyłączenia kółka do warszawskiego związku Towarzystw kooperacyjnych.

× **Z fabryk zgierskich.** (c) W fabrykach Towarzystwa akcyjnego „Lorentz i Krusche”, które zostały zamknięte na czas nieograniczony, nawiazano układy. Dziś administracja spodziewa się uruchomić tkalnie, gdyż tkacze zgodzili się już na proponowaną przez zarząd podwyżkę. W innych fabrykach zgierskich sytuacja pozostaje bez zmiany.

× **Smierć w płomieniach.** W piątek o godz. 10 wieczorem, z nieustalonej dotychczas przyczyny, wynikł groźny pożar we wsi Rąbień pod Łodzią.

Ogień szerzył się w zabudowaniach kolonisty Schneidra. Zanim przybyły z pomocą strażnicy ochotnicze z Aleksandrowa i Konstancyna, wszystkie zabudowania stały w płomieniach.

Nie obeszło się także bez ofiary. Zona Schneidra, gdy dom już stał w płomieniach, chcąc ratować pieniądze, wbiegła do domu.

Było już za późno, bo w tej chwili runął dach i nieszczęśliwa zginęła w płomieniach. Wydobyto zwłoki już zwołki. W płomieniach zginęło kilka sztuk bydła, drób i sprzęty.

Straty wynoszą około 10,000 rb.

## Ruch zawodowy w Łodzi.

W poświęconej sprawom zawodowym robotników Królestwa Polskiego jednodniowce „Z walki i pracy” znajdujemy ciekawe dane dotyczące ruchu zawodowego w Łodzi.

W chwili obecnej istnieje w Łodzi 47 stow. i związków zawodowych. Tyko niektóre z nich są organizacjami o czysto robotniczym charakterze. Jest rzeczą charakterystyczną, że związki o charakterze lamistralkowym, które po rozgromieniu związków klasowych rosły, jak na drożdżach, obecnie coraz bardziej kurczą się i upadają.

Np. istniejący w Łodzi związek zawodowy przemysłu włóknistego „Praca”, który jest ideowym spadkobiercą zamkniętego związku endeckiego „Jedność”, liczy obecnie około 100 członków.

Tak samo ku upadkowi chylił się związek włóknisty niemiecki o charakterze chrześcijańskim „Tekstilverband”. Istnieje również cały szereg związków o charakterze nieokreślonym, np. związek drukarzy mularzy, majstrów fabrycznych i t. d.

Związkami o charakterze klasowym są w Łodzi: Związek krawców, związek metalowców, zw. piekarzy i zw. odlewników, wreszcie działające wyłącznie wśród żydów: związek rzeźników, zw. piekarzy, zw. druka-

rzy i zw. krawców. Obecnie starają się o legalizację związku robotnicy przemysłu włóknistego i drzewnego.

Charakterystyczną rzeczą jest, że pomimo już ożywienia związek metalowców gub. piotrkowskiej liczy w Łodzi zaledwie 200 członków, a w Sosnowcu, posiadającym liczne fabryki metalowe—zaledwie 65, t. j. znacznie mniej, niż związek „polski”, który przecież jest karykaturą organizacji zawodowej.

## Kalendarzyk.

**Dziś** Praksedy P.  
**Jutro** Marji Magdaleny.  
**Imiona stowianiskiej** dziś Stosława i Dysa **jutro** Bolesława.

Wschód słońca o g. 4 m. 5.  
Zachód „ 8 „ 8  
Długość dnia „ 16 „ 3.

**Stan pogody.**—Podług obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.

**TERMOMETR:** Rano o g. 8. 14° ciepła.  
Połudn. o g. 12. 17° „  
Wczoraj o g. 8 w. 15° „

Minimum 12° ciepła BARO- najniższej —  
Maximum 17° „ „ METR: 755 najwyższej —  
Hygrometr 56 % wilgoci.

**Park Staszica przy ul. Dzielnej.** Codziennie koncerty orkiestry Warszawskiej straży ogniowej.

**Biblioteka Stehelskich.** (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 3-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”.** (Piotrkowska 109), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### Zakaz bojkotu żydowskiego.

W ostatnim numerze włóch wskiej „Kroniki diecezjalnej” czytamy pod powyższym tytułem następującą wiadomość:

P. Generał-gubernator warszawski odezwał z dnia 20 czerwca r. b. (st. st.) nr. 267915 zakomunikował władzy diecezjalnej, że kilku kapłanów diecezji tutejszej zabrania chrześcijanom utrzymywać stosunki handlowe z żydami. Ponieważ taka działalność duchowieństwa nie zgadza się z zapatrywaniem władz państwowych, gen-gubernator uprzedza, że w wypadkach dalszej agitacji będą wymierzone na duchowieństwo surowe kary.

### Premicja.

Dzisiaj w kościele św. Krzyża o godzinie 10-jej i pół rano odbyła się premicja ks. Wacława Bielawskiego.

Liczne grono wiernych, znajomych, przyjaciół i rodzina asystowali tej wznieśli uroczystości, po której nastąpiło ścisłanie głów i udzielanie błogosławieństwa.

### Z parku Staszica.

Olbrymi i nader urozmaicony program zabawy, urządzonej przez Resursę rzemieślniczą w celu powiększenia funduszu na budowę własnego gmachu, ściągnął wczoraj do parku miejskiego im. Staszica kilka tysięcy osób.

Dyrektor Sielski zbierał huczne oklaski po każdym numerze, wykonanym przez orkiestrę dętą, orkiestra zaś mandolinistów była darzona salwami braw i bisów. Za „Kwiaty polskie” dyr. Sielskiemu publiczność zgotowała niebawiają owację.

Ogólne uznanie zyskał sobie chór męski Resursy, który pod batutą J. Lipińskiego, zastępcy dyrygenta, wykonał kilka pieśni bez zarzutu, zdobywając rzesiste oklaski tłumnie zebranej przed estradą publiczności.

Na zakończenie wieczoru kółko dramatyczne Resursy odegrało ze swadą, humorem i życiem obrazek Ludowy Aneczyca p. t. „Błądek opętany”, świetnie wyreżyserowany przez p. Władysława Gutowskiego.

Na szczerze uznanie zasłużyły panie: H. Dryłówna, E. Łuczkiwiczówna, Daniełakowa oraz pp. Danielak, Wojciechowski, Z. Polanowski, Dylikowski, Jurecki i inni. Ogólnie podobały się tańce amatorskie układu p. Klonowicza.

Zabawa w całości bardzo się udała i pozostawiła u uczestników najlepsze wrażenie.

### Z izby skarbowej.

(b) Prezes piotrkowskiej izby skarbowej p. Jastrzembki mianowany został prezesem warszawskiej izby skarbowej. Na jego miejsce mianowany został prezes piotrkowskiej izby skarbowej p. Zzewcow.

### Szkoły żydowskie.

(b) Władze tutejsze otrzymały wyjaśnienie ministerjum oświaty, że żydowskie szkoły średnie, korzystające z praw szkół rządo-

wych, utrzymać mogą te prawa tylko w tym wypadku, jeśli kierownictwo ich będzie powierzono dyrektorom mianowanym z groni nauczycieli tych szkół na propozycję kuratora okręgu naukowego.

### Z sądownictwa.

(b) Na stanowisko wiceprokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie mianowany został zaliczony do ministerjum sprawiedliwości sekretarz gubernjalny Jakowienko.

(b) Dziś przybył do Łodzi w sprawach służbowych sędzia śledczy piotrkowskiego sądu okręgowego do spraw ważniejszych p. Szyca.

### Kary administracyjne.

(b) Z postanowienia gubernatora piotrkowskiego Rudolf Wegner, Adolf Szuster, Edward Grendzel, Jan Westfal i Antoni Olezak za bójkę na ulicy skazani zostali w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu każdy.

### Kelnerzy handlowcami.

„Kurjer Poranny” dowiaduje się o zamierzonej reformie położenia społecznego kelnerów. Dotychczas porównywano ich ze służbą domową, nie uwzględniając ogromnych różnic, np. pomiędzy lokajem, obsługującym jednego pana, czy jedną rodzinę, za otrzymaną wzamian zapłatę, a kelnerem, który obsługuje publiczność w godzinach umówionych zawczasu i nie pobiera za to stałej płacy i że różnica polega także na rodzajach pracy [służby domowej a pracy kelnera.

Stowarzyszenie zawodowe związku kelnerów, upatrując w zajęciu swoich członków podobieństwo raczej do zajęcia subiekta sklepowych lub komisjonierów, postanowiło starać się o pozwolenie kelnerom wykupywania świadectw handlowych.

### Z gazowni i tramwajów.

(a) Robotnicy gazowni łódzkiej zwrócili się do jej zarządu z żądaniem ekonomicznymi.

Zarówno robotnicy gazowni, jak i pracownicy tramwajów elektrycznych, pertraktują z odnośnymi zarządami, przy pośredniczącym udziale przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych.

Ponieważ przedsiębiorstwa wyż wymienione mają charakter publiczny, nadto zainteresowany w nich jest także zarząd miasta, mający udział w zyskach tych przedsiębiorstw, preto odbyła się w sobotę w magistracie narada, poświęcona tym sprawom, która jednakże nie dała konkretnych wyników. Następną naradą w magistracie odbędzie się w środę. Uchwały, które na tem posiedzeniu zapadną, zakomunikowane zostaną w czwartek robotnikom gazowni, oraz pracownikom tramwajowym.

### Nowa cegielnia.

(a) Mieszkańcy Łodzi Chył Dykman i Michał Głazer wniosli do kancelarii gubernatora piotrkowskiego podanie o pozwolenie na budowę cegielni w Radogoszczu.

### Kapele damskie.

(a) P. gubernator piotrkowski zawiadomił kancelarię p. policmajstra m. Łodzi, że pozwolenie na utrzymywanie damskich orkiestr mogą otrzymywać tylko restauracje pierwszorzędne.

### Zabawa „szwedzka”.

(b) W tych dniach przybył do Łodzi wojażer jednej ze szwedzkich firm E. W. w interesach handlowych. Czas, wolny od zajęć szwedzki, używał na przeczadki po ul. Piotrkowskiej, Poczeska spaceru wpadła mu w oko jedna z nadobnych c. r. naszego miasta, z którą natychmiast zawarł znajomość i poprosił ją na kolację. Dama nie dała się długo prosić i po krótkim czasie oboje znaleźli się sam na sam w gabinecie jednej z tutejszych restauracji, gdzie spożyli kolację, poczem udali się do jednego z podrzędniejszych hoteli, gdzie w wynajętym numerze zanoowali.

Przebudziwszy się dość późno na drugi dzień W. spiesznie wyszedł z hotelu dla załatwienia interesów. Po jakimś czasie, sięgnął do kieszeni surduta i przekonał się, że z kieszeni zniknął portfel, w którym znajdowało się kilkaset marek pruskich i kilkadziesiąt rubli, jak również różne wartościowe dokumenty.

Natychmiast więc powrócił do hotelu, lecz tam nie zastał już swej towarzyszk. Zawiadomiona o tem policja wszczęła energiczne dochodzenie i ustaliła, że złodziejką tą jest zawodowa prostytutka Florentyna Antoniewska, którą też aresztowano.

Przy rewizji u niej znaleziono wszystkie pruskie pieniądze i około 15 rub.

Badana A. zeznała, iż resztę pieniędzy wydała.

Osadzono ją w areszcie.

#### Nowa spółka.

Rzemieślnicy łódzcy, p. Oskar Pietsch, Roman Wasilewski, Edgar Erik i Jan Mordalski utworzyli spółkę, w celu założenia przy ul. Wólczańskiej № 109 zakładu kowalско-kołodziejского pod firmą „Eryk, Wasilewski i S-ka”.

#### Ucieczka żony.

(b) Przed niespełną dwoma laty mieszkanka Łodzi Hersz Kronzyber zawarł znajomość z młodzieńką Gitlą Morgensteru, którą pokochał, a następnie poślubił.

Młodzi małżonkowie zamieszkali przy ul. Średniej nr. 79.

Z początku pożycie ich było zgodne i bardzo przykładne, ale po jakimś czasie pomiędzy nimi niejednokrotnie wynikały sprzeczki i spory.

W ostatnich czasach Kronzyber podniósł z banku 7,694 rb. 90 kop. i miał te pieniądze w domu.

Po jednej z takich sprzeczek Kronzyber wyszedł z domu a kiedy powrócił, zastał żonę swą zajętą pakowaniem rzeczy do kosza przygotowanymi do podróży. Kronzyber nie pozwolił żonie zabrać rzeczy, wobec czego ona wyszła i więcej do niego nie wróciła.

Po wyjściu żony K. skonstatował brak podniesionych z banku pieniędzy, weksli na sumę 1000 rb. i kosztowności, wartości około 1000 rb.

Zawiadomił więc o powyższym policję, która niewierną Gitlę znalazła w domu jej rodziców przy ul. Wolborskiej nr. 31, lecz przy rewizji nie znaleziono. Sprawę tę skierowano do sądu śledczego.

#### Na tropie złodziei.

(b) Przed dwoma tygodniami niewiadomi złodzieje za pomocą wyłamania zamków skradli ze składu manufakturowego Józefa Rychtera przy ul. Dzielnej nr. 7 różne towary manufakturowe wartości około 2000 rb.

Onegdaj agenci wydziału śledczego donieśli się że część towaru skradzionego znajduje się u niejakiego Lewi Szmerka, zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej, gdzie też dokonano rewizji w czasie której ujawniono 7 sztuk towaru pochodzącego z wyżej wymienionej kradzieży. Szmerka osadzono w areszcie.

#### Morderstwo.

(b) Wczoraj około godziny 6 rano na placu Rokosza na Bałutach, pomiędzy Bolesławem Budnerem, 20 lat, zamieszkałym przy ulicy Franciszkańskiej nr. 58 i Stanisławem Borkowskim, 21 lat, zamieszkałym przy ul. Zielonej nr. 26 (Bałuty), wywiązała się bójka, w czasie której Borkowski dobył noża i zadał Budnerowi pięć ran.

Budner padł na ziemię broczą krwią, bóję schwymano i oddano w ręce po-

#### Kradzież.

(b) Z mieszkania Estery Falk przy ul. Zachodniej № 28, niewiadomi złodzieje skradli różną garderobę, wartości 150 rub.

#### Bójki i napady.

Michał Pawiowski, brukarz, przechodząc ulicą Brzezińską został napadnięty przez jakiegoś nieznane indywiduum i poraniony nożem. Opatrzył go Pogotowie.

Przy ul. Zielonej nr. 40 został pobity tępym narzędziem Antoni Gorczyński, wskutek czego odniósł rany głowy.

Na przechodzącego ul. Ozorkowską Józefa Polaka w towarzystwie żony napadli nieznani osobiści i pobili go tak dotkliwie, że musiano wezwać Pogotowie, które stwierdziło pęknięcie czaszki i silne pokaleczenie całego ciała, żona jego zaś odniosła ranę ręką.

Wczoraj wywiązała się bójka pomiędzy zamieszkałymi przy ul. Rokicińskiej nr. 19 dwoma małżeństwami: robotnikiem Szumala, jego żoną, a małżeństwem Lewa. Rezultatem było opatrzenie wszystkich przez Pogotowie.

#### Śmierć pod tramwajem.

Przy ulicy Aleksandrowskiej, naprzeciw domu nr. 75 spadła pod przechodzący tramwaj Kejla Telerman, córka rzeźnika, lat 7, i została zabita na miejscu.

#### Otrucie.

Robotnica, Marjanna Lechowska, zamieszkała przy ul. Łagiewnickiej nr. 24, otruła się jakimś płynem. Pogotowie nastąpiło już tgnące zwłoki. Przyczyna rozpaczalnego krowa nieznana.

Przy ulicy Ludwika nr. 65 usiłowała struć się kreozotem Wiktorja Stepaniak, robotnica lat 27. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

Wczoraj po południu wezwano Pogotowie na ul. Piotrkowską nr. 67, gdzie w

mieszkańcu własnym usiłowała otruć się kwasem octowym J. B., krawcowa, lat 20. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala Poznańskich.

### Informacje.

— „Rus. Motwa” donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje przepisy o ograniczeniu t. zw. „przedstawień domowych”. Podobne przedstawienia wolno będzie urządzać tylko w ścisłym kole znajomych, osobiście z imienia i nazwiska znanych organizatorowi zabawy. Przedstawienia te muszą być bezwarunkowo bezpłatne.

### Tajemnice szpitala warjatów.

Na podstawie doniesienia dyrekcji krajowego zakładu dla obłąkanych w Budapeszcie aresztowano tamże zatrudnionego dozorcę Juljusza Floderera, jako oskarżonego o zamęczenie na śmierć w bestjałski sposób jednego chorego.

Wedle treści doniesienia dyrekcji w nocy z 7 na 8 b. m. zmarł, od pewnego czasu znajdujący się w zakładzie, buchalter Józef Grünwald wśród podejrzanych okoliczności. Zarządzone przez dyrekcję dochodzenia wzbudziły podejrzenia, że śmierć nieszczęśliwego pacjenta spowodowała brutalna pobicie, sprawcą którego był dozorca Juljusza Floderer. Wobec tego dyrekcja zawiadomiła o zajściu władze bezpieczeństwa publicznego, prosząc o wdrożenie śledztwa.

Wobec tego przesłuchano cały szereg służących, urzędników i chorych w szpitalu, a na podstawie ich zeznań ustalono następujący przebieg zajścia:

Grünwald osadzono w szpitalu zaledwie przed kilku dniami, a to skutkiem nienormalnego zachowania się na ulicy. Aresztowany odprowadzony został na inspekcję policji, a gdy tutaj stwierdzono u niego zaburzenia umysłowe, oddano go celem obserwacji lekarskiej do zakładu dla obłąkanych i chorych umysłowo. Grünwald umieszczono na oddziale obserwacyjnym i oddano pod opiekę dozorcę Juljusza Floderera. Ponieważ chory był bardzo ostabiony, lekarze kazali mu stałe leżeć w łóżku. Grünwald jednakże opierał się temu, często wstawał i chodził po pokoju. Te niewinne spacery miały dla niego straszne skutki. Ilekroć Floderer ujrzał go na nogach, bił go brutalnie i kopaniem, gdzie się dało, zmuszał do powrotu do łóżka.

Jeden z dozorców zeznał: W nocy z 6 na 7 lipca Grünwald znowu opuścił łóżko i zaczął spacerować po pokoju. Ujrawszy to Floderer wpadł wściekły na niego i kilkakrotnie kopnął go tak silnie w brzuch, że chory wpadł omdlały pod łóżko. Gdy po chwili przyszedł nieco do siebie, z trudem i z utyciem ostatka sił wyszedł z pod łóżka, ale wtedy Floderer uczęstował go nowym kopniakiem i czynność tą powtarzał dotąd, dopóki Grünwald nie zemdlał powtórnie i nie leżał pod łóżkiem prawie bez życia.

Wtedy brutalny dozorca, nie troszcząc się już wcale o chorego, udał się bezzwłocznie na spoczynek. Wedle zeznań innych świadków w ciągu następnego dnia Floderer katował swą ofiarę kilkakrotnie jeszcze tak długo, dokąd wreszcie nie zmarła.

Jakkolwiek na ciele Grünwalda widoczne były ślady pobicia i kopnięć, Floderer początkowo uparczywie upierał się zarzuconej mu zbrodni. Ostatecznie jednak, zwłaszcza wobec zeznań innych dozorców przyznał się do wszystkiego.

Zbrodniarza aresztowano i oddano w ręce władz sądowych.

### Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 20/7.)

#### Sazonow chorey.

PETERSBURG. Rozeszła się tutaj pogłoska, że minister spraw zagranicznych Sazonow opuszcza stanowisko; zmusza go do tego choroba. Prawdopodobnie choroba skłoni Sazonowa do wyjazdu jeszcze przed ukończeniem przesilenia bałkańskiego, jakkolwiek minister chciałby wytrwać na stanowisku do końca.

#### Rozruchy w Lizbonie.

MADRYT. Planowane na wczoraj zamachy monarchistów przedstawiają się o wie-

le poważniej, niż donosi o tem rząd portugalski. Nietylko, że zamierzano wysadzić w powietrze większość budynków publicznych, czemu udało się zapobiedz, ale doszło do bardzo krwawych starć pomiędzy policją i monarchistami. Wiele osób zostało zabitych i rannych. Wojsko zachowuje się dotychczas biernie, ale możliwym jest, że część jego przyłączy się do ruchu, który w takim razie przybrałby bardzo poważne rozmiary.

LIZBONA. — Na wczoraj rano planowali monarchiści szereg zamachów bombami. Policja dość wcześnie dowiedziała się o tych zamiarach i przedsięwzięła energiczne kroki, udaremniając wykonanie zamachów. Dokonano licznych aresztowań i rewizji, które wykryły wielką ilość bomb. W czasie, gdy wprowadzano do cyrkułu podejrzany samochód, zatrzymany przez policję na placu Santa Marja, nastąpił wybuch bomby, przyczem jeden policjant został zabity i jeden ciężko ranny. W kilku miejscach doszło do krwawych starć pomiędzy policją i monarchistami. Dokonano aresztowań. Przed koszarami kręciły się również nieznane podejrzane indywidua, do których żołnierze dali kilka strzałów.

### Ostatnie telegramy. (Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“).

#### „Rewolucja w Poznaniu“.

POZNAŃ. Wczoraj o godz. 9 rano pewien młodzieniec, delegowany przez jedno ze stowarzyszeń, chciał złożyć na pomniku Mickiewicza, lecz policjant posterunkowy rozkazał mu odejść, a kiedy młodzieniec wzbraniał się, aresztował go i odprowadził do cyrkułu, gdzie zmuszono go do odcięcia wstęgi przy wieńcu. W tym czasie zaczął się przed pomnikiem gromadzić tłum. Policja rozpedzała tłum szablami. Aresztowano 8 do 10 osób. Dzienniki hakastyczne i inne, podając opis tego zajścia w barwach przesadnych, mówią o rewolucji w Poznaniu.

#### Katastrofa kolejowa.

PARYŻ. W St. Denis wykoleił się wczoraj pociąg kolejki elektrycznej, 24 osoby ranne. Stwierdzono, że był to zbrodniczy zamach, cel którego nieznany.

#### Odrzucenie amnestji.

PARYŻ. Po przyjęciu ustawy o trzyletniej służbie, izba deputowanych odrzuciła wniosek socjalisty Roineta o udzieleniu amnestji żołnierzom, skazany za udział w manifestacjach antymilitarnych większością 405 głosów przeciwko 1370.

#### Nota Turcji.

Konstantynopol. — Wysoka Porta wystosowała do wielkich mocarstw notę, w której zapowiada zajęcie linii Adrjanopol Marica, uzasadniając to koniecznością obrony Konstantynopola i przypisując winę tego zarządzenia Bułgarii.

#### Trzęsienie ziemi.

PARYŻ. W St. Dedie odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi. To samo donoszą z okolic Luneville. Szkody bardzo nieznaczne.

BERLIN. Z Württembergu donoszą, że wczoraj we Frankfurcie N/M, nad jeziorem, jak wogóle w południowo zachodnich Niemczech odczuto silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkód, wywołując jedynie straszną panikę wśród ludności. Najbardziej zjawisko to dało się odczuć w Strassburgu i Sztuttgartzie.

#### Marsz na Adrjanopol.

Konstantynopol. Dwie dywizje konnicy tureckiej i jedna piechoty zajęły już Luie Burgas i rozpoczęły marsz na Adrjanopol.

### Rozkaz rządu tureckiego.

Konstantynopol. Rząd turecki nakazał armji zajęcie Tracji i Adrjanopola, odwołując tem samem poprzednie rozkazy wycofania się po za linię Enos Midja.

#### Szpiegowska rodzina.

RZYM. Aresztowano tu hrabiego Della Rocca, który aczkolwiek od dłuższego czasu nie pełnił służby, utrzymywał jednak stosunki z ministerjum wojny i sprzedawał plany Austrii. Rewizja, dokonana w mieszkaniu hrabiego wykryła olbrzymi materiał kompromitujący i wskazujący, że afera ta stoi w związku z aferą Redla. Żona hrabiego chciała podczas rewizji popełnić samobójstwo. Córczka jego, Helena, brała czynny udział w aferze ojca.

#### Demonstracja floty.

Ateny.—Wczoraj zawinęły do portu Pireus 4 angielskie krążowniki i mają nadzieję lada chwila cztery torpedowce. Uważają to tu za rozpoczęcie demonstracji floty na wodach greckich przeciwko jej zaborem.

#### Nowe szpiegostwo.

RZYM. W Vervji aresztowany został pozasłużbowy szef sekcji ministerjum wojny, nazwiskiem Morozzo della Rocca, jako podejrzany o sprzedaż Austrii ważnych dokumentów tajnych dotyczących mobilizacji.

RZYM. Aprawa szpiegowska szefa ministerjum wojny, Morozzo Della Rocca, przybie- ra skandaliczne rozmiary.

Pułkownik ten, 61-letni starzec, prowadził dotychczas szeroką skalę, co pochłaniało olbrzymie sumy. Od lat kilku utrzymywał on stosunki z rządem austriackim, któremu wydał plany mobilizacyjne i fortyfikacji nadgranicznych Włoch.

Władze wojskowe wpadły już dawno na trop szpiegostwa, lecz dopiero przed kilkoma dniami uzyskano dowody rzeczowe. Pośredniczyła między szpiegiem a rządem austriackim kobieta, która znikła bez śladu. Pułkownik ma 7-iu synów, z których 5-iu służy w armji.

#### Turcy w Adrjanopolu

SOFJA. Panuje tu przekonanie, że turcy w najbliższych dniach, prawdopodobnie we wtorek zajmą napowrót Adrjanopol. Wobec tego rząd bułgarski zwraca się do Europy, żądając protekcji dla znajdujących się obecnie w Adrjanopolu 50.000 chrześcijan, którym grozi niechybna rzeź ze strony Turków.

#### Zwrot pokojowy.

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ i „Vossische-Ztg.“ donoszą o zbliżeniu pomiędzy Austrią a Rosją. Oba te państwa wystąpią przeciw przesadnym żądaniom Serbji i Grecji. Do pewnego stopnia panuje obecnie solidarność między Austrią a Rosją.

#### Akcja pokojowa.

LONDYN. „Daily Mail“ donosi z Białogrodu, że generał Putnik zawiadomił rząd serbski, iż rząd bułgarski zażądał od niego, przepuszczenia 2 parlamentarjuszy bułgarskich, którzy mają rozpocząć rokowania pokojowe.

Pasiecz nakazał Putnikowi, aby stosował wobec nich wszelkie względy i przeprowadził do Niszu, o ile pełnomocnictwa ich okażą się prawdziwymi. W Niszu Veniselo i Pasiecz odbędą z delegatami bułgarskimi natychmiast po ich przybyciu konferencję, tak, że podpisanie preliminarzy pokojowych może nastąpić w ciągu trzech dni. Delegacja bułgarska, składająca się z ministra wojny, ministra handlu i oficera sztabu generalnego, Palacza, opuściła już Carygród i znajduje się w drodze do Niszu.

Wydawnictwo kalendarza

„CZAS”

przystępując do opracowania rocznika na rok 1914, uprasza firmy handlowe i przemysłowe, oraz pp. lekarzy, adwokatów, inżynierów, dentyistów, jak niemniej Towarzystwa i Stowarzyszenia o podanie swych nowych adresów.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownych Inzerentów, że osoby niesumienne podszycując się pod firmę naszego wydawnictwa, wydają ogłoszenia, przeznaczone dla nas. Jedyнным agentem naszym jest p. Pasiecz, posiadający upoważnienie na piśmie.

Wydawnictwo kalendarza „Czas”.  
Południowa 42

### ISTNIEJE TYLKO



**JEDEN SRODEK!!**  
**przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, jak również dla ich wzmacniania**  
**„Szillerin”**  
 (ziola)

Ja, psycho-frenolog Ch. M. Sziller-Szkolnik (autor dzieł naukowych) od przepracowania, wskutek badań nad trudną nauką okultyzmu, zacząłem tracić włosy, w których pojawiła się wielka ilość łupieżu. Próbowalem używać wszelkich istniejących środków, jednakże bezskutecznie. Straciłem już nadzieję zaradzenia złemu i pogodziłem się z myślą zostania лысым, gdy pewnego razu przy przeglądaniu starego, niezmiernie rzadkiego dzieła z zakresu medycyny, znalazłem receptę na wzmożenie i leczenie włosów. Przyrządziłem podług niej lekarstwo, składające się wyłącznie ziół i rozpocząłem kurację.

**Srodek ten podziałał cudownie! Łupież znikł! Włosy wyrosły bujne i gęste! Włosy moje obecnie wywołują podziw!**

Wielu już próbowało mego środka i wszystkim wyrosły bujne włosy, za co otrzymałem mnóstwo podziękowań. Z przyjemnością polecam mój srodek wszystkim potrzebującym w nadziei, że otrzymam zań podziękowania. Srodek ten pod nazwiskiem „Szillerin” został zatwierdzony przez Urząd Lekarski za № 6026. „Szillerin” jest bezspornie jedynym radykalnym środkiem przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, przytem wzmacnia włosy. Może być z dobrym skutkiem używany do brody i wąsów. Zawsza otrzymuję zań mnóstwo podziękowań. Z powodu braku miejsca zamieszczam tu tylko niektóre, otrzymane w ostatnich czasach. Jeżeli zechcecie sprawdzić autentyczność, tych podziękowań, to proszę przysłać na odpowiedź zaadresowaną kopertę z marką.

### Czytajecie!

**Ks. Wiktor Kaczurowski**, st. p. Brzeźno, g. Wołyńska, pisze: Szanowny Panie Sziller-Szkolnik! Po użyciu pańskich ziół skutki otrzymałem nadzwyczajne: włosy przestały mi wychodzić i pojawiły się z powrotem w miejscach, które przeswieślały już łysina. Żałuję, że zbyt późno dowiedziałem się o pańskim lekarstwie.

**P. Lidja Was. Solowjewa**, Petersburg, ul. Licejska № 6. Dziękuję panu Sziller-Szkolnikowi za próbkę „Szillerinu”, który używałam podług wskazówek. Wypadanie włosów zupełnie ustało.

**P. Kazimierz Wolski**, Warszawa ul. Chmielna № 130 m. 40. Przesyłamy Sz. Panu wyrazy wdzięczności za pański cudowny „Szillerin”, dzięki któremu odzyskałem bujne włosy. Polecać będę srodek pański wszystkim potrzebującym.

**Porucznik Lelecki**, Winnica g. Podolska, Krymski pułk piechoty. Otrzymałem próbkę „Szillerinu”, który okazał się daleko lepszym środkiem od wielu dotychczas przezemnie wypróbowanych. Proszę śpiesznie wysłać duże pudełko „Szillerinu”.

**K. M. Lewandowski**, Nowoukraińska Chersońskiej gub. Serdecznie dziękuję panu za ziola „Szillerin”. Działają świetnie: włosy przestały mi wypadąć i łupież znikł.

**P. Zofia I. Grucan**, Kiszyniów, ulica Szmida № 30. Proszę natychmiast wysłać paczkę „Szillerinu”. Srodek Pański okazał się nadzwyczaj skutecznym: łupież znikł i włosy wzmacniały, a co ważniejsze, przestały zupełnie wypadać.

**Naczelnik stacji A. Jakóbowicz**, Kaluga, st. kolei M.-K. Zwracam się do Pana z prośbą o przysłanie mi dużego pudełka ziół „Szillerin”. Z otrzymanej próbki jestem bardzo zadowolony, gdyż wywiera nadzwyczaj dodatni skutek, za co Panu dziękuję.

**P. Maria Buchwalder**, żona nauczyciela szk. realnej, Poitawa, ul. Prochorowska № 2. Zeszłego roku otrzymałam Pański srodek „Szillerin”. Przy używaniu włosy przestały wychodzić, natomiast wyrosły bujnie, siewające już otrzymały dawny swój kolor. Proszę przysłać dla mej kuzynki jedno pudełko ziół „Szillerin”.

**P. Katarzyna Dorodnych**, Sierpuchow, gub. Moskiewska. Otrzymałam próbkę Pańskich ziół. Jestem zachwyconą, gdyż po pięciokrotnym wcieraniu otrzymałam świetny rezultat: łupież znikł a włosy zrobiły się miękkie i blyszczące. Dziękuję panu serdecznie i proszę przysłać mi duże pudełko ziół za trzy ruble.

**Ks. L. C. Lomakin**, m. Ilek, okręg Uralski. Za przysłany mi „Szillerin” serdecznie dziękuję. Srodek pański działają świetnie: włosy przestały zupełnie wypadać, a prócz tego zaczęły wyrastać nowe stare zaś rosą bujnie.

**M. F. Bielajew**, Czernigow, ul. Gonczaja № 62. Próbną dawką „Schillerinu” przesłał nawet oczekiwania: włosy moje wzmacniały i ja z przyjemnością proszę o przysłanie mi dużego pudełka.

**Platon Jegorow**, Ochański, gub. Perm. ska. Dziękuję Panu Ch. M. Sziller-Szkol-

nikowi za próbkę ziół „Szillerin”, które nadzwyczaj szybko okazały się skuteczną. Włosy przestały mi wypadać i rosą bujnie. Proszę o wysłanie mi jeszcze trzech paczek. **Cyryl Furman**, Atupka, g. Taurydzka. Proszę przyjąć podziękowanie za Pański wspaniały srodek „Szillerin”, dzięki któremu włosy przestały mi wypadąć i wyrastają nowe. Polecać go będę wszystkim potrzebującym. Proszę przysłać mi jeszcze dwie paczki tych ziół.

**M. O. Chandojan**, Nachiczewan. Za przysłane ziola „Szillerin” dziękuję. Srodek świetnie działa na porost włosów i brody. **M-lle Barbara Fisan**, Chorol. Nie mam słów na wyrażenie Panu wdzięczności za pańskie ziola „Szillerin”. Bóle głowy przesyły i włosy rosą doskonale.

**E. W. Minajew**, Odessa, ul. Troickaja 39, m. 13. Mam zaszczyt zawiadomić Pana, Panie Sziller, że pierwsza próba za stosowania „Szillerin” dała świetne rezultaty. Proszę przysłać mi duże pudełko.

**M-me Sziszowa**, Petersburg. Dziękuję Panu za próbną paczkę pańskich ziół „Szillerin”. Na włosy działa świetnie: łupież znikł i włosy przestały wypadać.

Srodek mój „Szillerin” jest skrupulatnie zbadany i skontrolowany. Działa dodatnio w zupełności odpowiadając swemu celowi: wywabia łupież, leczy skórę, wzmacnia cebulki włosów i powoduje porost włosów, „Szillerin” skutecznie również działa na porost włosów i brody.

Paczka ziół „Szillerin” z szczegółowym opisem i sposobem użycia oraz z broszurą z podziękowaniami jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych za 28 kop. zamiejscowym za 35 kop, za zaliczeniem pocztowym o 16 kop, drożej. Marki prosimy wysłać tylko w listach rekomendacyjnych.

Adres:

**Warszawa, do psycho-frenologa Ch. M. Sziller-Szkolnika, ul. Piękna Nr. 25.**

Żadajcie „Szillerinu” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

### Ważna wiadomość!!!

Zawiadamiamy wszystkich, że nasz skład renomowanej „Skóry angielskiej” na mekcie ubrania i gotowych spodni, które można nosić 5 lat przeniesiony na **Piotrkowską № 145 m. 34.**

### Bajecznie tanio

sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny—Piotrkowska 145-34.

**Jan Koziorowski** zgubił paszport wydany z gminy Ujazd pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 2134-3-1

**Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet** na Chojny. Zgłaszaj się do Administracji Gazety, Przejazd № 1.

**Maturzysta gimnazjum polskiego** poszukuje lekcji—Wiadomość w Administracji. 2085-3-2

**Nauczyciel ludowy** przyspasabia do wszystkich zakładów naukowych oraz seminarji ul. Sw. Anny Nr. 26 u gospodarza.

**Duży, przyjemny pokój frontowy** umeblowany zaraz do wynajęcia, ul. Orla 5, parter. 2129-5-2

**Były ekspedjent, znający język niemiecki**, poszukuje posady ekspedjenta, gospodarza podwórzowego, dozorczy i t. d., wymagania skromne. Adres w Administr. Gazety—Przejazd № 1.

**2 duże rolwagi używane do sprzedaży** Wiadomość w Administracji Przejazd № 1. 2131

**Władysława Krosnacka** zgub. paszport, wyd. z gub. kaliskiej, pow. tureckiego, gm. Strzałków. 2132-3-1

**Za 6 rb. miesięcznie** udzielam lekcji niemieckiego. Oferty sub. „Niemiec” w administr. „Gazety”. 2133-1

**Sklep, 4 pokoje z kuchnią** i wygodami Widzewska 106a do wynajęcia zaraz.

**75,000 40,000 20,000 10,000**

i mnóstwo innych wygranych.

W Banku Państwa w Warszawie odbędzie się ciągnięcie 1 klasy 201 Loterii Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić W. W. P. P. całe losy, połówki i ćwiartki losów, po cenach kantorów warszawskich.

**I. S. Blaustain**

Kamienna 3, z frontu 2 piętro

**P. S.** Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4-ej do 9-ej. Można również należeć do jednej ósmej i jednej szesnastej losu. 1603-3-1

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych**

**Dr. S. Kantor**

**Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,**

wejście również od Ewangelickiej № 2. **Telefonu № 19-41.**

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud-wskiego—niemiec piciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

**Drukarnia Akcydensowa**

**JANA GRODKA**

**Widzewska 106a.**

**PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :**

**TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.**

.. .. . i t. p. .. .. .

**DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.**

**Ceny umiarkowane. \* Ceny umiarkowane.**

## ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa „GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

**Album Jana Matejki** stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili całoroczną iprenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

**Album Jana Matejki** nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

## Radykalny Kateter D-ra Cave

Opatentowany we wszystkich krajach.

Leczy rzeżączkę (tryper) w ciągu jednego tygodnia prostym sposobem, uwieńczonym nadzwyczajnymi rezultatami.

Przezywiania i szprycowania zupełnie wykluczone.

Jeneralna reprezentacja na Królestwo i Cesarstwo

**G. ZUSSMAN i S-ka**

1519

**Łódź, Gubernatorska № 36.**

## Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

**TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW**

.. .. . NOWSZYCH. .. .. .

**WYKŁAD POPULARNY. .... WYKŁAD POPULARNY.**

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

## LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

**M. Lerner.**

1849

**Ceny bardzo przystępne.**

Piotrkowska 192.

Piotrkowska 192.

Uczcie się na **Samouczku Reussnera** w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

**SAMOUCZEK** ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem **bezpłatnie**, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku rosyjsku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płać za naukę oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek**, zwraca się z **tyśiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najstarszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **900.000** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych; zajmujących już wysokie stanowiska dzięki **Samouczkom** jego dają rękojmiej o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże **Samouczków, istniejących od 1880 roku**, których ceny są stosunkowo niskie, np: kop. 5, 12, 40, 75, 80, 120, 140, 160. W Ameryce są bardzo poszukiwane **Samouczki Reussnera** za cenę 2; 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo ich tam drudno dostać.—Nakład autora, **Złota Nr. 6 w Warszawie**, który wysyła 1-y zeszyt próbny **gratis** po otrzymaniu marki poczt. za 7 k. 1582-3-1

Dziś ostatni raz Wielki dramat detektywów  
**TAJEMNICA STANU**

Dramat z życia wojskowego w 4-ch częściach, w wykonaniu najlepszych artystów włoskich.  
 Pochlebne podobieństwo z ministrem Prensą.  
 wspaniała komedia, w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności  
**Program trwa przeszło 2 godz.**

tylko w teatrze

# CASINO

**Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów  
 dla przychodzących chorych**

**45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.**

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.  
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2—2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.  
 Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczerzenie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
 Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
 Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

## !Jedyny środek!

słynnego profesora  
**PIERRE w PARYŻU**  
**PROSZEK „PIERRE“**

Przy użyciu naszego znakomitego proszku „Pierre“ znika najporeczywszy ból zębów; kamień, pokrywający emalję, znika i bardzo nawet zczerniałe zęby w ciągu jednej minuty stają się białymi, pięknymi, błyszczącymi, jak perły, a w ustach czuje się nader miły smak.  
 Prosimy o odróżnianie proszku „Pierre“ od wielu innych fałszywych środków, gdyż jedynym skutecznym środkiem jest proszek „Pierre“, za który otrzymaliśmy mnóstwo listownych podziękowań. Listy te możemy przedstawić na każde żądanie.  
 Cena blaszanego pudełka 1/4 funtowego proszku „Pierre“ 70 kop.; trzy pudełka—1 rb. 85 kop. Przesyłka na rachunek odbiorcy. Należność można przysyłać markami w listach poleconych. Za zaliczeniem pocztowym o 18 kop. drożej

Zamówienia i pieniądze prosimy wysyłać pod adresem:  
**EKSPORT BIURO DOMU HANDLOWEGO**  
**Władysław Galler**  
**Warszawa, Jerozolimka № 66.**

**Dr. Alfred Hajman**  
 Specjalista chorób: uszu, nosa i gardła.  
 Z Warszawy zamieszkał w Łodzi przy ulicy Zachodniej № 57, gdzie przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu. 1565

**Dr. med. S. Aronson**  
 były asystent klinik berlińskich  
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
 Akuszerka i choroby kobiece.  
 od 9—11 rano i od 5—7 po południu.  
 W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

**Dr. Stanisław Lewinson**  
 przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 87.  
 Choroby wewnętrzne, płuc i serca.  
 Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 p. p. Telefon Nr. 8—10.

**Dr. med. Karol Rieder**  
 Choroby dzieci  
**Nawrot 7. Tel. 32-42.**

**Dr. L. Klaczkin**  
 KONSTANTYNOWSKA 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

**Dr. S. Sznittkind**  
 przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).  
 Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

**Laboratorium**  
**Magistra N. SCHATZA**  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.  
 Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczowych, wody, mleka i t. d.)

Choroby uszu, nosa i gardła  
**Dr. B. Czapliski**  
 Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.  
 Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedzielę i święta od 10—11 rano

**Dr. W. DUTKIEWICZ**  
 przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
 Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w. Panie od 4—5 po poł. 202

**Dr. JELNICKI**  
 choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
 ul. ANDRZEJA № 7  
 9—12 i 5—8, w niedzielę i święta 9—11 Telefon Nr. 170 1404

**Przejazd № 8. Tel. 17-14**  
**Dr. Franciszek Kozielski**  
 (starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142.  
 Przyjmuje od 9 1/2 — 12 i od 6 — 8 w.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Ulica Południowa № 2. Telefon 13-59.  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemoczopłciowe.  
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wskódzylais) i 914.  
 Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. panie od 5—6 pp.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
 Piotrkowska 18.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przemiany materji (cukrowa; podagra otyłość i t. d.)  
 Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

**Bezpłatne szczepienie ospy**  
 w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

**Piękną**  
 pięć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM**, opaleniznie, przyszczołom, wrogom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pięć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia nadszatkownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstąntynowska 75**. Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1,25, (można markami).

Jest do ulokowania **6.000 tys. rub.** na pewną hipotekę na 8 pr. Wiadomość u adwokata Zajkowskiego Piotrkowska Nr. 120, od 5—7 godz. 1597-2-2

Za 12.000 rb. jest do sprzedania 12 morgów gruntu w tem 2 morgi rybnego stawu, 8 morgi łąki, ogród owocowy i fabryka tektury. Granice z lasem rząd. i majątkiem Krzemieniem, należ. do p. Biedermana; od Zgierza 8 wiorst. Informacji udzieli p. Jungowski: Wysoka 16 od 8 do 10 wiecz. 1585—82

Jest do odstąpienia w b. dobrym punkcie **piwiarnia** na bardzo dogodnych warunkach, istniejąca już lat dwa, z powodu różnych okoliczności rodzinnych, które właściwie udowodnią przy złożeniu ofert przez panów nabywców w tejże samej administracji i tegoż pisma. Upraszam łaskawie o składanie ofert pod „piwiarnia w dobrym punkcie“ 3—8

**Bajecznie tanio!**

Prawie **DARMO 100,000!**  
 bluzek i szlafroczków na składzie.

	dawniej—dzis		dawniej — dzis
Bluzki	1.20— 50	Gipiurowe bluzki	10.— — 6.50
Eleg. bat. bluzki	2.50—1.30	Szafroczki	3.— — 1.50
Wetniane	3.75—1.80	Matinki	2.— — 85
Koronkowe	4.50—2.50	Halki	2.— — 75
Jedwabne	4.50—2.—	Jedwabne halki	4.50 — 2.50

**PAULINA ROZENBLUM, Piotrkowska 24, w podwórzu.**  
 Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. **Hurtowo i detalicznie**

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!  
**Stylna w całym świecie**  
**HERBATA z gór Harcu**  
 (Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).  
 Zalecana przez najszynniejszych powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.  
**Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50**  
**UWAGA:** Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.** Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt; przesyłki. Wystrzegaj się falsyfikatów i podrabianych etykiet!  
 455—2—2

**Hygiena twarzy i rąk.**  
 Wszechświatowej sławy „**SIMI**” (PLYN) Udelikatnia skórę, leczy radykalnie i usuwa wagner, pieg, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.  
 Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.  
 Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbną flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

**KĄDEY MUŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI**  
 w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERYNIEC“.  
 Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy Wilja. CENY NIZKIE.—  
**WARUNKI DOGODNE.** — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—w sprzed. działek **WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedymynowska 32. (róg Sosnowej) Tel. № 46.** 1524—12—4